

Karolina Stremska

100 lat temu

Palestra 46/3-4(531-532), 169-174

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

100 LAT TEMU

GAZETA SĄDOWA WARSZAWSKA

nr 11 Warszawa Dnia 23 lutego (8 marca) 1902 r.

Spostrzeżenia
i informacje.

Rok bieżący w porównaniu z rokiem zeszłym zaznacza się silnym wzrostem ilości skarg apelacyjnych. Biorąc za podstawę do porównań odpowiednie cyfry ze statystyki wydziału III cywilnego sądu okręgowego warszawskiego, widzimy, że w roku zeszłym ogólna

liczba skarg apelacyjnych, jakie wpłynęły do tego wydziału, nie przenosiła 372, co w przeciętnej dawało po 31 skarg z ułamkiem na miesiąc. W roku bieżącym skargi płyną znacznie liczniej. Do dnia 11 Lutego starego stylu od nowego roku, t.j. za przeciąg 42 dni, wpłynęło skarg 71 co daje w przeciętnej po 50 skarg na miesiąc.

nr 11 Warszawa Dnia 2 (15) marca 1902 r.

Spostrzeżenia
i informacje.

P. Jan Nowodworski, b. asesor prokuratorji Królestwa Polskiego zaliczony został w poczet pomocników adwokatów przysięgłych okręgu izby sądowej war-

szawskiej ze stałym miejscem zamieszkania w Warszawie.

P. Leon Papieski zaliczony został w poczet adwokatów przysięgłych izby sądowej warszawskiej ze stałym miejscem zamieszkania w Warszawie.

nr 19 Warszawa Dnia 27 kwietnia (10 maja) 1902 r.

Spostrzeżenia
i informacje.

W d. 4 Maja r.b. pochowano

na cmentarzu powązkowskim zwłoki ś. p. Feliksa Chruszczakowskiego adw. przys. Zmarły należał

do najstarszych przedstawicieli palestry, a za dawnych sądów był

adwokatem przy sądzie apelacyjnym.

KURJER WARSZAWSKI

nr 62 Dnia 18 lutego (3 marca) 1902 r. poniedziałek

Biura porady prawnej.

Pan P. prenumeratorem Kurjera z Kielc prosi nas o zachęcenie adwokatów do zakładania w miastach prowincjonalnych biur tanich porad prawnych, na wzór kilku biur takich istniejących w Warszawie.

Biura warszawskie oddają ogromne usługi ludziom uboższym, udzielając im bowiem porady prawnej tanio, tem samem ochraniają ich od wpadnięcia w sidła doradców pokątnych.

Zmniejszenie się w Warszawie pieniąctwa oraz liczby doradców pokątnych jest bezwątpienia w znacznej części zasługą owych biur.

To samo, co one zrobiły w Warszawie, zdziałałyby z pewnością i na prowincji, gdzie są tem potrzebniejsze, że procent nieoświeconej ludności małomiasteczkowej i wiejskiej jest większy.

Ale biura takie mogą zakładać tylko adwokaci miejscowi, do nich więc adresujemy odezwe pana P. z Kielc.

nr 64 Dnia 20 lutego (5 marca) 1902 r. środa

Ze świata.

Odnaczenie polki. Paryska Akademia lekarska ofiarowała nagrodę Wiktora Hugo w wysoko-

ści 1000 fr., wyznaczoną za najlepszą pracę z zakresu historii medycyny, pannie Melanji Lipińskiej.

nr 65 Dnia 21 lutego (6 marca) 1902 r. czwartek

Ze świata.

Uroczystości Wiktora Hugo. Nietylko w Paryżu, ale i we wszystkich miastach Francji obchodzono setną rocznicę urodzin Wiktora Hugo uroczystie. W Tuluzie, Hawrze, Ajaccio, Montpellier obchodzono d. 26-ty lutego bankietami, odczytami, widowiskami teatralnymi. W Brukseli wmurowano tablicę pamiątkową z odpowiednim napisem w ścianę domu, w którym mieszkał Wiktor Hugo. W Rzymie, w sali Horacjuszów i Kurjacji-

szów na Kapitolu, ustawiono popiersie Wiktora Hugo; jest to pierwszy francuz, którego włoski uznali za godnego tego zaszczytu. Pani Marini deklamowała podczas tej uroczystości odę Carducciego, a syndyk Rzymu, ks. Colonna, wygłosił przemowę. Obchód rocznicy wielkiego poety zakończył się iluminacją i widowiskiem galowem w teatrze włoskim, gdzie d'Annunzio wypowiedział odę na cześć Wiktora Hugo, a Jan Aicard własny wiersz okolicznościowy.

nr 66 Dnia 22 lutego (7 marca) 1902 r. piątek

Wiadomości bieżące.

Prezes warszawskiego sądu okręgowego obwieszcza, iż prawo stawania w sądzie okręgowym w charakterze prywatnych obrońców uzyskali: Jan Porzyc-

ki, Romuald Stankiewicz i Stanisław Szancer; w zjeździe sędziów pokoju 1-go okręgu gub. warszawskiej może stawać w charakterze obrońcy Roman Pawłowski.

nr 70 Dnia 26 lutego (11 marca) 1902 r. wtorek

Ze świata.

Wyrok przez telefon. Sędzia pokoju z miasteczka Wildie, w stanie Kentucky, wyjechał do Mount Vernon, miejsca śmierci Waszyngtona, i siedział właśnie w hotelu przy śniadaniu, gdy wezwano go do telefonu w sąsiadującym z hotelem gmachu sądowym. Okazało się, że w Wildie aresztowano niejakiego Dickinsona za wyprawianie burd ulicznych. Oskarżony wymagał natychmiastowego rozstrza-

śnięcia, urzędnik przeto sądu w Wildie uznał za stosowne zatelefonować do sędziego, o którego pobycie w Mount Vernon był wiadomiony. Sprawa trwała niedługo. Wysłuchawszy oskarżonego, który sam się bronił, zeznania świadków i policjanta, sędzia skazał Dickinsona przez telefon na 10 dolarów kary i, dowiedziawszy się, że skazany wyrok przyjął i sumę zapłacił, poszedł dokończyć śniadanie w hotelu.

nr 75 Dnia 3 (16) marca 1902 r.

Zuchwali żebracy.

W liście do redakcji p. M.F.R. prosi o zwrócenie uwagi na natręctwo i zuchwałość żebraków na ulicach.

P. M.F.R. w tych dniach o godz. 11-ej wieczorem na rogu ul. Pięknej i Mokotowskiej został przez żebraka obrzucony obelgami za to, że nic mu dać nie chciał.

Wypadki podobne zdarzają się u nas niestety, zbyt często, nawet w śródmieściu, o jałmużnę proszą natarczywie nawet młodzi, zdrowi i silni ludzie, proszą i często nie bez skutku i to ich zachęca do próżniactwa.

Nie dawać takim... To najlepszy sposób skierowania ich na drogę właściwą.

nr 97 środa Dnia 27 marca (9 kwietnia) 1902 r.

Uczczenia pamięci.

W gronie prawników tutejszych powstała myśl uczczenia nieodżałowanej pamięci przedwcześnie zgasłego Władysława Andrychiewicza, wybitnego prawnika i publicysty.

Postanowiono skutecznie wspólnym kosztem zbiorowe wydanie jego cennych prac prawniczych. Prowadzone pod ogólną nazwą: „Wydawnictwo imienia Władysława Andrychiewicza”, zawierać będzie w tomie I prace

zmarłego, a w dalszych godne druku dzieła prawników naszych.

Pamięć znów zmarłego przed kilku laty Henryka Krajewskiego, mecenasa, uczczono w swoim czasie przez umieszczenie w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach popiersia zmarłego, dłuta Wacława Szymanowskiego, znakomitego malarza i rzeźbiarza.

Niezależnie od tego wspaniałego pomnika, pojawiła się w tych dniach wydana kosztem prawni-

ków naszych podobizna znakomitego mecenasa i obywatela.

Jest to świetnie, jak sztych najpiękniejszy, wykonana heljograwizura z portretu Matejki, a stosunkowo niska cena ułatwić może nabycie tego wizerunku każdemu, kto ceni pamięć i zasługi s. p. Henryka Krajewskiego.

Wizerunek ten nabyć można w księgarni Jana Fiszera, gdzie też znajduje się w składzie głównym.

nr 98 czwartek Dnia 28 marca (10 kwietnia) 1902 r.

Samozwańczy adwokat.

Do sali sądowej 21 rewiru sądu pokoju przybył w tych dniach młodzieniec względnie elegancko ubrany i zajął miejsce, przeznaczone dla adwokatów.

Sekretarz sądu poznał w nim niejakiego Edelszeina, niegdyś karanego w tymże sądzie za systematyczną kradzież i niezwłocznie doniósł o tem sędziemu.

Na pytanie sędziego, po co E. przybył do sądu i dlaczego zajął miejsce, przeznaczone dla adwokatów, młodzieniec odrzekł: „staję w sprawie z plenipotencji S. Domyślam się, że pański sekretarz, zamiast pilnować swych spraw, zadenuncjował mnie, że byłem karany sądownie, a więc oświadczam, że prawdą jest, iż byłem karany i skazany przez sąd, lecz powołuję się na

par. 406/18 urzędzeń sądowych i par. 246 procedury sądowej i na wyroki senatu; na mocy tych przepisów mam prawo stawiać rocznie w 3-ach sprawach, a liczby tej nie przekroczyłem i jeżeli mnie pan sędzia nie dopuści do obrony, to podam skargę incydentalną do zjazdu”.

Na to sędzia oświadczył, że ponieważ nie ma wątpliwości, że E. już był karany sądownie, a niema pewności czy nie zostaje obecnie pod śledztwem za inne przestępstwa, nie może, więc go dopuścić do obrony, dopóki nie złoży dowodu, że niema przeszkód, wymienionych w par. 246, do dopuszczenia go do obrony.

E. oznajmnił, że na tę decyzję poda skargę i, wśród ogólnego śmiechu licznie zebranej publiczności, wyszedł z za kratki sądowej.

nr 100 sobota Dnia 30 marca (12 kwietnia) 1902 r.

Ze świata.

Ze Lwowa. Głośna sprawa Roberta Stillera, osądzonego przed

kilku laty za zdradę państwa, a następnie uniewinnionego przez sąd karny we Lwowie, została już sta-

nowczo zakończona. Przeciwno wyrokowi sądu karnego wniósł prokurator zażalenie nieważności, które trybunał najwyższy w Wiedniu oddalił, tak, że wyrok pierwszej instancji jest już nareszcie prawomocny. Po długiej zatem i mozolnej

walce zdobył p. Stiller zupełne zadośćuczynienie, nie ulega zaś wątpliwości, że skarb państwa będzie musiał wypłacić mu odpowiednie odszkodowanie i przywróci do wszelkich praw, jakich go pozbawił pierwszy niesłuszny wyrok.

nr 109 poniedziałek Dnia 8 (21) kwietnia 1902 r.

Ze świata.

Testament dziwaka. W Berlinie zmarł niejaki Pfeiffer, człowiek bogaty, znany z oryginalności. Nie żył on z krewnymi, których miał wielu, podejrzewając ich o chęć wyłudzenia spadku. Testament zostawił następujący: „Każdemu z moich krewnych, który nie weźmie udziału w moim pogrzebie, zapisuję 300

marek; resztą majątku rozporządza kodycył, który wolno otworzyć dopiero po pogrzebie”. Z wyjątkiem gospodyni Pfeiffera, dalekiej jego krewniej, nikt na pogrzeb nie przybył. W kodycyłu znalazło się postanowienie, iż resztę majątku otrzyma ten krewny, który, zrzekłszy się 300 marek, będzie na pogrzebie.

WIEK

nr 65 Dnia 21 lutego (6 marca) 1902 r. czwartek

Z sądów. O włóczęgostwo.

Obcych poddanych, którzy po dwukrotnym wydaleniu z granic państwa rosyjskiego, wracają po raz trzeci, kodeks karny stawia na równi z włóczęgami, stosując względem nich te same nader surowe środki represyjne.

Poddany pruski Władysław Polakowski, z zawodu malarz, z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych był wydalony z granic państwa trzykrotnie, pomimo to przyjechał do Warszawy po raz

czwarty. Tutaj bowiem, jak zeznaje, ma rodziców zamieszkałych na Pradze, tutaj mieszka cała jego rodzina, natomiast w Prusach nie mógł znaleźć żadnego zajęcia i jak mówi, nie mógł się gdzie, przytulić.

Pociągniętego do odpowiedzialności sądowej za włóczęgostwo warszawski sąd okręgowy z mocy art. 954 i 951 kod. karn., skazał 21-letniego Polakowskiego na 4 lata rot areztanckich oraz, po wyekspirowaniu rzeczowej kary, na dożywotnie osiedlenie na Sachalinie. (...)

nr 66 Dnia 22 lutego (7 marca) 1902 r. piątek

W dniu dzisiejszym naród rosyjski obchodzi uroczystość

50-ej rocznicy zgonu Mikołaja, syna Wasylego Gogola, autora

„Rewizora”, „Martwych dusz”, „Wieczorów na Dikance” i wielu innych znakomitych utworów. (...)

Uroczystości na cześć Gogola odbywają się w całej Rosji; przedewszystkiem święcą ją zakłady naukowe. (...)

nr 74 Dnia 2 (15) marca 1902 r.

Z różnych stron.

Poznań. Wszystkie gazety poznańskie powtarzają mowy posłów polskich w parlamencie berlińskim z dnia onegdajszego. Przemawiał czterokrotnie adwokat dr Zygmunt Dziembowski w sprawie szykanowania adresów polskich na poczcie; przeciwko szykanowaniu pisowni nazwisk polskich w urzędach stanu cywilnego i t. p. Ponieważ urząd cywilny nie uznaje zakończeń żeńskich nazwisk na a, żądając aby urzę-

downie zakończenie na ski obowiązywało obiedwie płcie, przeto mówca dochodzi do wniosku, że jeśli nie uznano litery a, to może dojść i do z, niedługo więc urząd stanu cywilnego każe się wszystkim polakom nazywać: Muller lub Schultz. Mówca powołuje się na kodeks karny, zawierający wyraźny przepis o nietykalności nazwisk w dokumentach urzędowych. Przemawiali również posłowie Roman Komierowski i Józef Głębocki. (...)

nr 92 Dnia 22 marca (4 kwietnia) 1902 r. piątek

Kronika warszawska.

Ludność m. Warszawy.

Podług statystyki ludności, prowadzonej w biurze p. oberpolicmajstra m. Warszawy, do d. 1 Stycznia r. b. było ludności ogółem 736,625. Z tych stałych mieszkańców 305. 212, niestałych 431.413, podług wyznań: prawosławnych 18.659, kobiet 17.012,

roskolników męż. 161, kob. 133, katolików męż. 202.381, kob. 215.212, gregorjan męż. 156, kob. 98, protestantów męż. 9.172, kob. 10.940, żydów męż. 129.179, kob. 133.645, mahometan męż. 284, kob. 103, karaimów w roku sprawozdawczym nie było; według cyrkulów nawęcej mieszkańców w 3-76.659, najmniej w 2-37.863.

Wybór: *Karolina Stremaska*